

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30.07.2013 r. K. K. (1) – pseudonim (...) i P. Ż. (1) przyjechali do P. F., konkubenta matki M. G. (1). Mężczyźni ci stali przed domem i kiedy M. G. (1) wychodziła zapytali jej, czy chce zarobić. Ona się zgodziła. Dała im swój dowód osobisty, który jej zaraz zwrócili. W dniu 01.08.2013 r. w celu uzyskania kredytu -K. K. (1), P. Ż. (1) i M. G. (1) pojechali samochodem marki F. (...) koloru granatowego do (...) na ul. (...), gdzie zaparkowali. P. Ż. (1) w samochodzie wypisał dla M. G. (1) zaświadczenie o zatrudnieniu jej w firmie PHU (...) oraz nakreślił podpis o treści (...) na tym zaświadczeniu, na którym już była przystawiona pieczętka, a następnie przekazał je M. G. (1). Mężczyźni - K. K. (1) i P. Ż. (1) powiedzieli M. G. (1), aby poszła z tym zaświadczeniem do punktu kredytowego (...) znajdującym się w (...), gdzie ma je przekazać pracownikowi banku i wziąć kredyt na kwotę 2.000 zł. P. Ż. (1) poszedł tam razem z nią. M. G. (1) złożyła wniosek kredytowy i przedłożyła w/w zaświadczenie o zatrudnieniu. Po pół godzinie do M. G. (1) zadzwonił pracownik banku z informacją, że kredyt został jej udzielony. Wtedy K. K. (1), P. Ż. (1) i M. G. (1) podjechali ponownie pod (...) i weszli do sklepu. M. G. (1) podpisała umowę o kredyt. Mężczyźni zaczęli brać z półek produkty i wkładać je do wózka. Potem M. G. (1) i P. Ż. (1) udali się do punktu obsługi klienta, gdzie miało być złożone zamówienie na pobrany przez nich towar. Kiedy M. G. (1) składała zamówienie na towar na łączną kwotę 1.992,58 zł, obok niej stał P. Ż. (1), następnie poszedł z nią po wydruki do punktu kredytowego, aby mogli zapłacić. Wtedy wszyscy zostali zatrzymani.

M. G. (1) nie była zatrudniona w firmie PHU (...).

Ani M. G. (1), ani K. K. (1) i P. Ż. (1) nie mieli zamiaru spłacać zaciągniętego kredytu. Oskarżony i P. Ż. (1) chcieli sprzedać zakupiony towar i dać jakieś pieniądze M. G. (1) w zamian za wzięcie kredytu, zaś resztę zatrzymać dla siebie.

Dowód: k. 15 protokół zatrzymania osoby M. G.,

k. 16-17 protokół przeszukania osoby M. G.

k. 19-21 protokół zatrzymania rzeczy

k. 24 protokół zatrzymania osoby P. Ż.

k. 25-26 protokół przeszukania osoby P. Ż.

k. 27 protokół zatrzymania osoby K. K.

k. 28-29 protokół przeszukania osoby K. K.

k. 31-32 protokół przeszukania

k. 93-96 protokół zatrzymania rzeczy

k. 170-189 opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego

k. 168 dokumentacja kredytowa

zeznania świadka M. G. – 46-50, 362-363, 364-365

częściowe zeznania świadka P. Ż. – k. 55-59, 391-392

zeznania świadka M. K. – k. 4-6, 295-295v, 419-420

częściowe zeznania świadka A. M. – k. 41, 399-401

zeznania świadka A. G. – k. 435-436

K. K. (1) jest kawalerem, ma 1 dziecko na utrzymaniu. Oskarżony posiada wykształcenie podstawowe, z zawodu jest elektrykiem. Utrzymuje się z prac dorywczych, z których otrzymuje dochód miesięczny w wysokości 2000 - 2500 złotych. Nie posiada żadnego wartościowego majątku.

Oskarżony K. K. (1) był w przeszłości karany za przestępstwa przeciwko mieniu i wiarygodności dokumentów.

Dowód: k. 277 - oświadczenie oskarżonego K. K.

k. 111-113, 405-407 - karta karna

k. 208-209, 210 - odpisy wyroków

Oskarżony K. K. (1) poddany został badaniu sądowo-psychiatrycznemu. Ze sporządzonej opinii wynika, że u oskarżonego nie stwierdzono choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano u niego natomiast cechy osobowości zaburzonej i zespół uzależnienia od narkotyków. W odniesieniu do zarzucanego mu czynu biegli zgodnie stwierdzili, że brak jest danych wskazujących na to, aby oskarżony miał zniesioną, bądź ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, a zatem nie zachodzą w stosunku do niego warunki z art. 31 § 1 i 2 kk.

Dowód: k.107-109, 141, 285-287 - opinia sądowo - psychiatryczna

Oskarżony K. K. (1) przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i w odpowiedziach na pytania wyjaśnił, że M. G. (1) zna przez P. Ż. (1). P. Ż. (1) poznał wcześniej, P. F. nie kojarzy. M. G. (1) poznał na ulicy we W., jak była z P. Ż. (1). Oskarżony wyjaśnił, że do (...) przyjechał razem z P. Ż. (1) i M. G. (1), ale nie w ich celach. Wyjaśnił, że wie, że oni brali na coś kredyt w(...), ale nie wie nic o fałszowaniu dokumentów. M. wspominała, że to nie był jej pierwszy raz. Wyjaśnił, że odmawia odpowiedzi na pytanie z kim i jakim środkiem komunikacji przyjechał do (...). K. K. (1) wyjaśnił, iż nie widział, żeby M. G. (1) lub P. Ż. (1) wypisywali jakieś zaświadczenie o zatrudnieniu lub inne dokumenty. Wskazał, że nie zna A. M. (2). Wchodził do (...), bo coś chciał zobaczyć, odkurzacz piorący i szlifierkę kątową, tego dnia oglądał zwykły odkurzacz do domu. Wyjaśnił, że nie ma pseudonimu, czasami mówią na niego (...), nie ma pseudonimu (...). Oskarżony wskazał, że nie miał nic wspólnego z tym oszustwem.

Oskarżony składając wyjaśnienia przed Sądem również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz wskazał, że właściwie nie wie o całej sprawie, był w sklepie, zna te osoby pobieżnie. Wie, że P. Ż. (1) nie zeznawał prawdy u Prokuratora. Oskarżony dodał, że w tym pokwitowaniu, jest napisane że osoba starająca się o kredyt w wysokości niecałe 2000zł wpłaciła 1520zł. Jest to wyraźnie napisane. W świetle tego nie wie jaka miałyby być jego rola w tym przestępstwie. Nigdy nie wypisywał tego ani nie miał w ręku zaświadczenia. Oskarżony podtrzymał odczytane wyjaśnienia. Stwierdził, że w sierpniu 2013r. nie posiadał pojazdu. Nie posiadał nigdy żadnego samochodu i nie jeździł samochodem, nie ma uprawnień do posiadania samochodu. Nie zna osoby o pseudonimie (...).

Podczas przesłuchania M. G. (1) oskarżony wskazał, że nie groził świadkowi, nie kontaktował się ze świadkiem, nie ma powodu. W innych sprawach gdzie pani oszukała, był przesłuchiwany jako świadek. To oszustwo w ogóle nie ma sensu, żeby otrzymać ten kredyt trzeba było zapłacić 1520 zł zaś kredyt opiewa na kwotę około 1990 zł, a ona oświadcza, że oprócz niej były zamieszane jeszcze trzy osoby. Nikt tych zeznań nie potwierdza i nikt oskarżonego nie zna, ani konkubent ani jej matka.

Oskarżony wyjaśnił, że może wyjaśnić co tam robił i na tę okoliczność może być przesłuchany funkcjonariusz policji. Jego obecność dotyczyła działalności pana A. M. (2), który ma w chwili obecnej zarzut na kilkanaście milionów złotych. Chodzi o faktury na oleje, paliwa. On miał zdobyć konkretne informacje na zlecenie funkcjonariusza M. L. on obecnie

pracuje w K. w G., oskarżony współpracował z nim w tym zakresie, on może to potwierdzić, bo z uzyskanych informacji od niego pisał raport o działalności A. M. (2). Stąd też wynikała jego cała obecność przy tej sprawie. To wszystko się łączy, M. jeszcze nie było, ale P. Ż. (1) był z nim powiązany, też w tych sprawach występuje. Dlatego oskarżony tam był, natomiast ta pani nie działała na żadne jego polecenie, nie zastraszał jej. Nie miał tego na celu i korzyści, dlatego zwraca uwagę na tę kwotę którą trzeba było wpłacić. Ta pani w sprawie, w której byłem świadkiem, do innych oszustw powiedziała, że wszystko co dostała oddała mi. Nikt nie zapłacił tej kwoty 1520zł bo nie zdążył, gdyby ta pani doszła do kasy musiałaby zapłacić 1520zł. żeby otrzymać na resztę kredyt.

Oskarżony wyjaśnił ponadto, że nie wie skąd wynikała obawa, że świadek się boi, każdy tak może powiedzieć, że się boi. Chciałby zauważyć, że świadek w pierwszych zeznaniach nie mówił, że się bał. Mogła powiedzieć, że już się bała na drugi dzień i dlatego wzięła ten kredyt. Nie wie w jaki sposób miałyby wpływać na świadka i ją zastraszać.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) (k. 64-67, 294v)

Sąd zważył co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu K. K. (1) czynu, jak i jego wina nie budzą wątpliwości Sądu.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków M. G. (1), M. K. (2), A. G. (2), częściowe zeznania świadka P. Ż. (1), A. M. (2) i P. F.. Sąd uwzględnił również zeznania świadka M. L.. Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego K. K. (1). Natomiast zeznania M. C. i K. S. Sąd uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd za pełnowartościowy materiał dowody uznał zgromadzone w aktach dowody dokumentarne w postaci dokumentacji kredytowej, protokołów zatrzymania, przeszukania, protokołów oględzin, danych o karalności, odpisu wyroku. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w przypisanej formie. Ich autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, nie budziły one również wątpliwości Sądu. Ponadto w toku postępowania karnego nie ujawniono dowodu, który podważałby autentyczność wymienionych dokumentów.

Sąd również dał w pełni wiarę opiniom sądowo-psychiatrycznym dot. K. K. (1), gdyż były one sporządzone przez osoby mające odpowiednią wiedzę i doświadczenie, były pełne, nie zawierały niejasności, ani sprzeczności. Ponadto nie były one kwestionowane przez strony.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. K. (2) odnośnie okoliczności udzielenia kredytu, bowiem miały one oparcie w zgromadzonej dokumentacji kredytowej, jak również miały potwierdzenie w zeznaniach świadka M. G. (1). Z uwagi na wątpliwości w zakresie rzeczywistej kwoty kredytu, który miał być udzielony, Sąd przesłuchał świadka uzupełniająco i po przesłuchaniu świadek wyjaśniła te niejasności i wskazała, że na skutek błędnej edycji tekstu w umowie został wpisany wkład własny, ale w rzeczywistości kredyt był udzielony w pełnej kwocie wskazanej w umowie (i zarzucie). Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania tych ustaleń, tym bardziej, że kwoty tej nie kwestionowała sama M. G. (1).

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka M. G. (1), która przyznała się do popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu K. K. (1), którego dopuściła się wspólnie i w porozumieniu z nim oraz P. Ż. (1). Z zeznań M. G. (1) konsekwentnie wynika, iż to K. K. (1) wraz z P. Ż. (1) namówili ją do wzięcia kredytu, zawieźli do (...), P. Ż. (1) wypisał i podpisał zaświadczenie o zatrudnieniu i przekazał je M. G. (1), obaj wskazali jej kwotę, którą ma uzyskać z banku tj. 2000 zł, a następnie P. Ż. (1) udał się z nią do punktu kredytowego. Po uzyskaniu informacji o przyznaniu kredytu oskarżony K. K. (1) wraz z P. Ż. (1) i M. G. (1) podjechali ponownie pod (...) i weszli do sklepu, a następnie mężczyźni zaczęli brać z półek towary i wkładać je do wózka. Zeznania M. G. (1) miały istotne znaczenie dla ustalenia winy oskarżonego K. K. (1). W ocenie Sądu zeznania tego świadka były szczere, konsekwentne i logiczne, dlatego zasługiwały

one w pełni na wiarę. Dodatkowo świadek zeznała, że oskarżony przychodził do jej domu i groził jej, mówił, że ma zmienić zeznania. Potwierdziła to matka M. A. G., której zeznania Sąd również uznał za wiarygodne.

Zeznania A. G. (2) stanowiły uzupełnienie zeznań jej córki M. G. (1) i również zdaniem Sądu zasługiwały na wiarę. Świadek informację o tym, że oskarżony namówił jej córkę na kredyt uzyskana od M. G. (1), jednak sama była świadkiem jak oskarżony przyjechał pod ich dom. Ponadto A. G. (2) wskazała, że córka mówiła jej o tym, że oskarżony jej groził i się go obawia. Świadek wskazała również, że jej konkubent P. F. został pobity, choć nie powiedział jej kto to zrobił, ale ona podejrzewała, że przez oskarżonego. Wskazała, że P. F. nie raz jej mówił, że boi się K. K. (1).

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom świadka A. M. (2), a mianowicie tym złożonym przed Sądem, w których zeznał on, że miał fikcyjną działalność gospodarczą założoną w celu wyłudzenia kredytów. Świadek ten wskazał, że K. K. (1) był jakby jego opiekunem, wszędzie z nim jeździł do banków. Jednocześnie świadek zeznał, że oskarżony go nachodził, groził mu, mówił, że ma zmienić zeznania. W tym zakresie zeznania tego świadka są logiczne i zbieżne z zeznaniami M. G. (1) i A. G. (2), dlatego Sąd uznał je za wiarygodne. Sąd natomiast nie dał wiary zeznaniom złożonym przez świadka w postępowaniu przygotowawczym, bowiem świadek nie podtrzymał ich przed Sądem i w sposób logiczny i wiarygodny wyjaśnił powody złożenia wtedy takich zeznań tj. obawy przez oskarżonym.

Sąd uznał zeznania świadka P. Ż. (1) za wiarygodne jedynie w zakresie zbieżnym z ustalonym stanem faktycznym. W pozostałym zakresie zaś odmówił im wiary. Świadek ten co prawda negował, aby oskarżony uczestniczył w jakikolwiek sposób w oszustwie, jednak w świetle wiarygodnych zeznań M. G. (1), należy jego zeznania uznać za próbę obrony oskarżonego przed odpowiedzialności karną, tym bardziej, że sam przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Podobnie zeznania świadka P. F. Sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym. Świadek ten potwierdził, że znał oskarżonego, że oskarżony przyjeżdżał pod jego dom. P. F. zeznał, że raz czy dwa oskarżony przyjechał do M. G. (1). W tym zakresie zeznania tego świadka były zgodne z zeznaniami M. i A. G. (2), zatem Sąd uznał je za wiarygodne. Natomiast w zakresie, w jakim świadek zaprzeczał, że został pobity przez K. K. (1), Sąd nie dał wiary jego zeznaniom. Były one nielogiczne i sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami M. G. (1), która nawet podczas konfrontacji, podtrzymała swoje zeznania, że świadek jej mówił, że został pobity przez C., jak nazywano oskarżonego.

Co do zeznań M. L. Sąd uznał je za wiarygodne, bowiem świadek jako funkcjonariusz Policji nie miał powodów do podawania nieprawdziwych okoliczności. Z zeznań tych wynika, że nawet jak dana osoba współpracuje z Policją, nie ma zgody na uczestniczenie w popełnianiu przestępstw. Tym samym oskarżony nie mógł działać na zlecenie Policji, skoro z zeznań M. G. (1) wynika, że K. K. (1) uczestniczył w oszustwie kredytowym.

W świetle powyższych zeznań świadków uznanych za wiarygodne, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego K. K. (1). Zdaniem Sądu nie zasługuje na wiarę wersja podawana przez oskarżonego, że nie uczestniczył w oszustwie kredytowym i w (...) znalazł się jakby przy okazji. Wyjaśnienia te jak już wspomniano pozostają w sprzeczności przede wszystkim z zeznaniami M. G. (1), ale również częściowo zeznaniami A. G. (2) i A. M. (2). Jednocześnie ta część wyjaśnień oskarżonego, która dotyczyła współpracy z policją w zakresie zarzucanego mu oszustwa, nie została potwierdzona zeznaniami świadka M. L., bowiem świadek ten zeznał, że współpracujący nie ma zgody na popełniania przestępstwa. Ze wskazanych dowodów w sposób ewidentny wynika, że oskarżony brał czynny udział w zarzucanym mu przestępstwie, wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) i P. Ż. (1). Oskarżony wraz z tym ostatnim namówili M. G. (1) do wzięcia kredytu, obiecując za to pewną kwotę, którą miała od nich otrzymać po sprzedaży przez nich towaru. Następnie wszyscy razem pojechali pod (...), gdzie w porozumieniu z oskarżonym P. Ż. (1) wypisał dla M. G. (1) fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu, mężczyźni powiedzieli jej również na jaką kwotę ma ona wziąć kredyt. Po udzieleniu kobiecie kredytu obaj mężczyźni udali się z nią do sklepu i zaczęli brać z półek towary, które potem planowali sprzedać i podzielić się pieniędzmi. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedynie przyjętą linię obrony, mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Zdaniem Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego w powyższy sposób nie ulega wątpliwości, iż oskarżony K. K. (1) dopuścił się popełniania zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu winy. Oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Charakter przedmiotowego czynu, który stanowi powszechnie popełniane przestępstwo wskazuje na to, iż oskarżony bez wątplenia zdawał sobie także sprawę z jego karalności. W ocenie Sądu oskarżony działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego kierunkowego. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, miał zamiar doprowadzenia pokrzywdzonego banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, miał świadomość, że kredyt nie zostanie spłacony przez M. G. (1), sam też nie miał w planach spłacenia na rzecz pokrzywdzonego należności z tytułu zaciągniętego kredytu. Oskarżony ustalił też z P. Ż. (1), że ten ostatni wypisze zaświadczenie o zatrudnieniu dla M. G. (1) w firmie (...), w celu przedłożenia tego zaświadczenia w punkcie kredytowym, aby mogła uzyskać kredyt. Oskarżony wiedział, że zaświadczenie to jest sfałszowane i nie zawiera prawdziwych danych. Wiedział również, że skoro M. G. (1) nie jest rzeczywiście zatrudniona to nie będzie miała pieniędzy na spłatę rat kredytowych. Nadto, zdaniem Sądu oskarżony również świadomie próbował wprowadzić pracowników pokrzywdzonego banku w błąd. Sąd wskazał już powyżej, że oskarżony wiedział, że zaświadczenie o zatrudnieniu jest nieprawdziwe, a mimo tego namówił M. G. (1) do przedłożenia go pracownikom banku wprowadzając ich w ten sposób w błąd. Podobnie nie ulega wątpliwości, iż oskarżony działał w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej. Z tytułu zawarcia przez M. G. (1) umowy kredytu oskarżony i P. Ż. (1) mieli uzyskać zakupiony w (...) towar, a następnie chcieli go sprzedać. Tym samym oskarżony miał osiągnąć korzyść majątkową.

Zdaniem Sądu czyn przypisany oskarżonemu należało zakwalifikować jako występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k..

Jak już wyżej wskazano, oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w rozumieniu art. 115 § 4 kk (aczkolwiek korzyści takiej nie uzyskał).

Oskarżony niewątpliwie próbował doprowadzić pokrzywdzony bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci udzielenia kredytu M. G. (1). W wyniku wypłacenia kwoty kredytu sklepowi (...) i nie spłacania rat przez M. G. (1) niewątpliwie doszło by do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego i do wystąpienia szkody po stronie pokrzywdzonego banku. Oskarżony niewątpliwie również doprowadził by pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd w zakresie okoliczności mających istotne znaczenie dla podjęcia przez pokrzywdzony Bank decyzji o rozporządzeniu mieniem, a mianowicie co do faktu zamiaru wywiązania się z zawartej umowy, jak również co do faktu zatrudnienia M. G. (1), wysokości jej zarobków i w konsekwencji możliwości spłaty kredytu. To ostatnie nastąpiło poprzez przedłożenie podrobionego zaświadczenia o zatrudnieniu M. G. (1), poświadczającego okoliczności niezgodne ze stanem rzeczywistym. K. K. (1) wypełnił zatem znamiona czynu z art. 286 § 1 kk.

Oskarżony K. K. (1) swoim zachowaniem wypełnił również znamiona występkę kwalifikowanego z art. 297 § 1 kk. W celu uzyskania kredytu na zakup towarów w sklepie (...) przez M. G. (1) przedłożone zostało bankowi nierzetelne zaświadczenie o jej zatrudnieniu w firmie (...), który jak ustalono w rzeczywistości nie prowadził działalności gospodarczej i nikogo nie zatrudniał. Dokument ten z pewnością miał istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, od jego przedłożenia uzależnione bowiem było jego udzielenie.

Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, że zachowanie oskarżonego, należy zakwalifikować także z art. 270 § 1 kk - ze zgromadzone w toku postępowania materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika, że przedmiotowe zaświadczenie o zarobkach i zatrudnieniu nie zostało w rzeczywistości sporządzone i podpisane przez widniejącego na nim wystawcę. Tym samym należy uznać, iż dokument ten został podrobiony. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd owy sfałszowany dokument został użyty jako autentyczny w sposób opisany w zarzucie.

Z uwagi na fakt, iż ostatecznie nie doszło do zawarcia umowy kredytowej, wyżej opisane przestępstwo zostało przez oskarżonego popełnione w formie usiłowania. Wobec powyższego kwalifikację prawną czynu popełnionego przez oskarżonego K. K. (1) uzupełnia art. 13§ 1k.k.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu Sąd wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara w takiej właśnie wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kar Sąd miał na uwadze przede wszystkim uprzedni tryb życia oskarżonego. Wskazać należy, iż oskarżony był uprzednio wielokrotnie karany za różnego rodzaju przestępstwa. Ponadto okolicznością obciążającą jest również sposób w jaki oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo. Oskarżony chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej i odsunąć od siebie podejrzenia namówił inną osobę do wzięcia kredytu. Ponadto oskarżony działał w sposób zaplanowany, a także wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

Poza tym, że przestępstwo nie wyszło z fazy usiłowania i bank nie poniósł żadnej szkody, Sąd nie znalazł innych okoliczności łagodzących.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 286 § 1 kk, Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę od 6 miesięcy do nawet 8 lat pozbawienia wolności, tak więc orzeczona kara jest w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwo, które zostało mu przypisane, i nie może być uznana za nadmiernie surową. Wymiar kary został podyktowany wskazanymi okolicznościami łagodzącymi.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia i warunki osobiste oskarżonego, w szczególności jego uprzednia kilkukrotna karalność, nie dają podstaw do zastosowania wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Dotychczas orzekane wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności - kary bezwzględne - w ocenie Sądu nie spełniły swoich celów zapobiegawczych i przede wszystkim wychowawczych wobec oskarżonego, skoro ponownie powrócił on do przestępstwa. W konsekwencji prognoza kryminologiczna względem osoby oskarżonego jest zdaniem Sądu zdecydowanie negatywna. W tej sytuacji nie ma podstaw do orzekania zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, albowiem kara taka nie spełni swoich celów i nie zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Z związku z tym konieczne było wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Mając na uwadze, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk, obok kary pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu grzywnę w wymiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Przy określaniu wysokości kary grzywny Sąd miał na uwadze okoliczności opisane już wyżej i mające znaczenie także dla wymiaru kary pozbawienia wolności, zaś ustalając wysokość stawki dziennej w kwocie 20 zł Sąd miał na uwadze niezbyt dobrą sytuację finansową oskarżonego oraz okoliczność, iż ma on na utrzymaniu dziecko.

Sąd na podstawie obowiązujących przepisów zasądził od oskarżonego opłatę sądową, zaś w pozostałym zakresie zwolnił go od obowiązku uiszczenia kosztów procesu, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Sąd zwalniając oskarżonego częściowo od kosztów sądowych miał na względzie nienajlepszą sytuację majątkową oskarżonego oraz jego możliwości finansowe.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Aleksandra Strójwąż